Cena numeru mk. 200.000.

Nr. 63. Sobota 15 marca 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopen

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok

ś. p. ZOFJI WIERZBOWNEJ

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności księdzu prefektowi Janowi Wójcickiemu, pp. nauczycielkom Średniej Żaw. Szkoły Żeńskiej w Sosnowcu jakoteż koleżankom i kolegom miejscowym składają staropolskie „Bóg zapłać".

1631 RODZINA

Samuelowi Priwerowi

z powodu zgonu Jego

MATKI

wyrażają głębokie współubolewanie

1635 Koledzy.

Obowiązek.

Sosnowiec, 15 marca.

Jeżeli w zaprowadzeniu u nas dobrej stałej waluty zainteresowane są prywatne instytucje ekonomiczne, jak z a k ł a d y przemysłowe, handlowe, bankowe, ubezpieczeniowe, komunikacyjne i t. p., to tembardziej zainteresowane są w tem instytucje gospodarcze o charakterze społecznym.

Do rzędu takich instytucji zaliczamy działające na terenie naszego Zagłębia liczne kooperatywy spożywcze i kredytowe oraz kasy przezorności.

Instytucje te w pierwszym rzędzie z mocy swego charakteru winny nabyć akcje banku polskiego.

I — jak słyszymy—nabywają, ale może jeszcze zamało.

Spółdzielnie spożywcze i kredytowe, stale cierpiące na brak dostatecznych i l o ś c i środków obrotowych, brak ten w chwili obecnej odczuwają bardzo dotkliwie.

A jednak mimo to, wszystkie kooperatywy powinny znaleźć się na liście akcjonarjuszy i powinny subskrybować w miarę swych sił finansowych, choćby tylko po jednej akcji: dla zasady, z obowiązku, dla przykładu.

Z pewnością najbliższe zebrania ogólne członków tych spółdzielni miałyby—i słusznie—za złe zarządom swym, gdyby nie spełniły one tego obowiązku przyczynienia się choćby w niezmiernie drobnym stopniu do zapewnienia Polsce lepszej przyszłości finansowej.

Jeszcze w większym stopniu odnosi się to do kas przezorności pracowników, które istnieją przy wszystkich większych zakładach przemysłowych w Zagłębiu, są stosunkowo zasobne i posiadają do ulokowania dość znaczne fundusze, które w sposób straszliwy dewaluowały się jeszcze do niedawna.

Zarządy kas przezorności w celach ochrony przed dewaluacją umieszczały fundusze w różnych akcjach, obligacjach i walorach. Za wolną gotówką kasy przezorności w Zagłębiu nabyły już stosunkowo poważne liczby akcji.

A jednak wydaje mi się, że można jeszcze wydatniej poprzeć subskrybcję.

Wszyscy członkowie kas przezorności powinni w chwili obecnej poczuwać się do obowiązku spłacania możliwie większych rat zaciągniętych w kasach pożyczek.

Ponadto można byłoby składki do kas od płac za marzec r. b. zebrać trochę wcześniej (na 2 dni przed końcem miesiąca) i wszystką wolną gotówkę ze spłaconych rat oraz z zebranych składek natychmiast wpłacić do p. k. k. p. w Sosnow[cu] na zakup akcji.

Ponadto można byłob[y] część akcji, w których ul[o]kowane zostały fundusz[e] dawniej, spieniężyć, pom[i]mo, że akcje obecne naog[ół] notowane są na g i e ł d z[ie] dość nisko. Oczywiście pr[o]jekt sprzedaży nie dotycz[y] pożyczek państwowych, [w] których również dawniej l[o]kowane były częściowo fu[n]dusze kas przezorności.

Sądzę, że wobec ważno[ś]ci sprawy ufundowania ba[n]ku polskiego zarządy k[as] przezorności powinny zd[e]cydować się na sprzedaż specjalnie na ten cel pew[nej] liczby niektórych akcji, p[o]siadanych w portfelu kas.

W wypadkach, kiedy z[a]rząd kasy z jakiegokolwie[k]bądź p o w o d u nie będ[zie] chciał decydować w tej spr[a]wie, winien zwołać zebra[nie] nadzwyczajne członków k[a]sy, co nie jest w c a l e [do] przeprowadzenia trudne [i] winno być urządzone szybk[o] oraz wyzyskane dla propa[gandy] i dla powzięcia od[]powiednich uchwał.

Akcje banku polskiego s[ą] należytem zabezpieczenie[m]. Pod tym względem niem

wątpliwości. Natomiast zarząd kasy może obawiać się pozbawienia gotówki wolnej, która jest zwykle potrzebna na udzielanie pożyczek członkom kasy.

Obecnie jednak jest położenie wyjątkowe. Gotowizna wkrótce znowu napłynie z potrąceń miesięcznych od płac oraz ze spłacanych rat pożyczkowych. W tej chwili wszystką gotówkę trzeba przeznaczyć na subskrybcję!

Przypomnijmy sobie, że inteligencja pracująca z Zagłębia Dąbrowskiego złożyła w r. 1920 daninę krwi dla kraju.

Obecnie trzeba dla utrwalenia naszej niezależności mocarstwowej złożyć daninę dużo łatwiejszą: d a n i n ę cząstki mienia.

Nawet sobie chcemy ufundować instytucję, która zaprowadzi w kraju rzeczywisty pieniądz.

Będzie nam wtedy dużo łatwiej żyć i pracować oraz dorabiać się społecznie.

Bolesław Iwański.

Walny zjazd kotłowy.

Łódź, 13 marca.

W ubiegłą niedzielę w s a l i stowarzyszenia techników odbył się walny zjazd inżynierów kotłowych, na który przybyło ze wszystkich zakątków kraju blisko do 70 uczestników z pośród najpoważniejszych działaczów na polu przemysłu polskiego.

Obrady zagaił prezes łódzkiego stowarzyszenia techników, inż. Wagner m o w ą powitalną, poczem za zgodą zebranych objął przewodnictwo obrad łącznie z asesorami: prof. Chrzanowskim z Warszawy, inż. Nowickim, dyrektorem stowarzyszenia dozoru kotłowego w Poznaniu, dyr. inż. Iacuńskim z Warszawy i Arturem Meisterem, przemysłowcem łódzkim. Sekretarzowali inżynierowie Kroh i Cybulski.

Po stwierdzeniu programu obrad, przewodniczący udzielił głosu prof. Chromińskiemu z Krakowa, k t ó r y wygłosił referat „Nowe dążenia w konstrukcji kotłów parowych".

Po referacie wywiązała się wielce interesująca fachowa dyskusja, w której uczestniczyli liczni mówcy z pośród przedstawicieli zakładów krajowych, politechnik i przemysłu łódzkiego.

Obrady trwały do godz, 1 i pół poczem przewodniczący zarządził przerwę obiadową i zaprosił zebranych do sali jadalnej, gdzie wśród wielce miłego i sympatycznego nastroju zebrani podejmowani byli przez gościnnych gospodarzy.

O godz. 3 po poł. zjazd wznowił obrady. Prof. Chromiński referował na temat: „Samowystarczalność Polski w dziale budowy kotłów parowych".

Po dalszej dyskusji omawiano jeszcze sprawy ceł ochronnych, poczem uchwalono następujące rezolucje:

1) Wytwórnie kotłów parowych w Polsce czynią zadość potrzebom przemysłu naszego zarówno pod względem postępu techniki, jak i możności wytworzenia dostatecznej liczby nowych kotłów, potrzebnych krajowi, a mogą przy ustalonych warunkach gospodarczych, w szczególności przy unormowanych stosunkach kredytowych i socjalnych z powodzeniem współzawodniczyć w Polsce z wytwórniami zagranicznemi tak pod względem ceny kotłów, jak i terminowości dostawy. Ze względu jednak na przewidziane w najbliższych latach większe zapotrzebowanie kotłów w przemyśle krajowym i widoki eksportu, powinny dążyć do zwiększenia produkcji i przygotować konstrukcję kotłów wysokoprężnych.

2) W celu powiększenia produkcji i obniżenia jej kosztów jest rzeczą pożądaną, a b y wytwórnie kotłów porozumiały się wzajemnie w sprawie podziału pracy, tak, aby jedna wytwórnia produkowała pewne tylko części lub ustroje masowe i ewentualnie na zapas.

3) Ponieważ znaczna większość zagranicznych zamówień kotłowych jest wyłącznie spowodowana brakiem możności udzielenia większych kredytów przez krajowe wytwórnie kotłowe, przeto koniecznem jest odpowiednie zwiększenie państwowych kredytów dyskontowych.

4) Wytwórnie nasze muszą uniezależnić się od importu części składowych kotłów z zagranicy i powinny wejść w porozumienie z hutami krajowemi o dostarczanie części tłoczonych wraz z płomienicami falowanemi, przez co powiększą swą wytwórczość i uproszczą własną pracę.

5) Wobec nieustalonych warunków gospodarczych, kredytowych i socjalnych, oraz wobec nadmiernie wysokich cen węgla i żelaza w Polsce, cła m u s z ą chronić wyrób krajowy przed importem kotłów zagranicznych.

6) Obok ochrony celnej powinien rząd dopomóc do rozwoju przemysłu kotłowego przez wydanie w jaknajkrótszym czasie przepisów o odbiorze i próbach materjałów kotłowych, przez udoskonalenie obecnych i rozszerzenie istniejących przepisów dla kotłów wysokoprężnych. Do opracowania tych przepisów niezbędną jest pomoc znawców, powołanych ze świata przemysłowego i naukowego. Potrzebne jest zatem jaknajśpieszniejsze powołanie do życia rady cieplnej z komisją kotłową.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji, wysłano do prezydenta Rzeczypospolitej telegram z wyrazami czci i hołdu, poczem przewodniczący zamknął obrady.

K. Ł.

Wieści ważne.

— W dniu narodowego święta polskiego 3-go maja w Sorbonie odbędzie się uroczystość, w której weźmie udział francuska liga morska. Uroczystość ma być wielką manifestacją w obronie praw Polski do Gdańska.

— Stowarzyszenie France Pologne powzięło inicjatywę zbudowania na cmentarzu Montmorency pomnika na pamiątkę żołnierzy - Polaków, poległych we Francji.

Ze Śląska Opolskiego nadchodzą nowe wiadomości o ucisku polaków. Pracodawcy na ostatniej konferencji postanowili wydalić z pracy 20 proc. robotników pod pretekstem braku zamówień. Wydalenie stosuje się jedynie do robotników polaków. Że twierdzenie o braku zamówień jest fikcją, świadczy fakt, że na miejsce wydalonych polaków przyjmuje się niemców z Berlina, Hamburga i obszarów okupowanych, których wciąga się jednocześnie do bojówek niemieckich.

— Wileński komitet wychodźców z Litwy kowieńskiej przesłał do rady ligi narodów depeszę, w której prosi o interwencję w sprawie gwałtów litewskich na ludności polskiej.

— Podkomisja wyłoniona dla zbadania działalności nadzwyczajnego komisarjatu do walki z drożyzną, zredukowała jego budżet do połowy i uchwaliła wezwać rząd do jego likwidacji.

— W dniach najbliższych odbędzie się zebranie kresowego związku robotników rolnych, celem ustalenia ostatecznego terminu strajku rolnego z powodu rozbicia się rokowań ze związkiem ziemian w sprawie ustalenia umowy zbiorowej dla robotników rolnych. Odmowne stanowisko ziemian wywołane zostało nadmiernemi żądaniami robotników, niejednokrotnie natury politycznej.

— Wiadomość, że papież zwrócił się do Mac Donalda z prośbą o interwencję w sprawie więzionego w Rosji arcybiskupa Cieplaka i 12-tu kapłanów katolickich, potwierdza się w komunikacie prasowym. Komunikat ten donosi następnie, że rząd angielski poczynił już w tej sprawie u rządu sowieckiego odpowiednie kroki.

— Prasa rządowa litewska omawiając wiadomości, pochodzące rzekomo z polskiego źródła, o przypuszczalnym upadku gabinetu Galwanauskasa w związku z decyzją w sprawie Kłajpedy, ironizuje na temat tej wiadomości, że po upadku Galwanauskasa nowy rząd nie byłby bardziej polonofilski.

— Ze Sztokholmu nadeszły do Moskwy wiadomości, że w najbliższych dniach oczekiwane jest uznanie przez Szwecję de jure związku republik sowieckich.

— „Baltische Presse" w artykule, poświęconym obecnej sesji rady ligi narodów porusza między innemi sprawę Kłajpedy, pisząc, że uznanie status quo w Kłajpedzie, stworzonego przez litwinów w drodze gwałtu, a zwróconego wyraźnie zdecydowanie przeciwko Polsce, mogłyby wytworzyć atmosferę bardzo nieprzychylną dla idei ligi narodów wobec pokojowej polityki polskiej względem Gdańska.

Sprawa Jaworzyny została załatwiona.

Genewa, 14 marca.

Sprawę Jaworzyny na posiedzeniu ligi narodów w Genewie ostatecznie rozstrzygnięto.

Referat wygłosił delegat Hiszpanji Quinones de Leon.

Delegat Polski Skirmunt zażądał, aby członkowie komisji delimitacyjnej zostali wezwani przez radę ligi narodów celem uregulowania gospodarczych interesów obszaru granicznego. Delegat Czechosłowacji, Benesz, zaproponował odroczenie tej kwestji do czasu porozumienia się obu zainteresowanych stron.

Rada ligi narodów postanowiła następnie oznaczyć granicę na obszarze Jaworzyny, wykreśloną przez komisję delimitacyjną, poczem Quinones de Leon wyraził zarówno delegatowi Polski, jak również delegatowi Czechosłowacji uznanie i podziękowanie za ducha pojednawczości, którego ujawnili w czasie rokowań w tej sprawie.

Zarówno delegat Polski p. Skirmunt, jak i delegat czeski, dr. Benesz, oświadczyli, że zgadzają się na propozycje komisji delimitacyjnej.

Waloryzacja pożyczek markowych.

Warszawa, 14 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów postanowiono w drodze rozporządzenia prezydenta Rzplitej dokonać przerachowania pożyczek markowych.

Z wyjaśnień udzielonych prasie wynika, że w niedługim czasie będzie wypuszczona jedna pożyczka konwersyjna, która w drodze wymiany zwaloryzuje trzy dawne pożyczki markowe, a to: 1) pożyczkę asygnatową z r. 1918, 2) długoterminową z r. 1920 i 3) premjową (t. zw. miljonówkę).

Konwersja obowiązywać będzie od 1 stycznia 1925 r. Opierać się będzie przedewszystkiem na długoterminowości. Nowa pożyczka konwersyjna, obliczona w złotych polskich oprocentowana zostanie na 5 proc., a amortyzowana w ciągu lat 20. Przy konwersji przyjęto następujące kursy: dla asygnat z r. 1918 — 50 mkp. równa się 1 złp., krótko i długoterminowych z 20 r.—100 mkp. równa się 1 złp., dla „miljonówki" — 500 mkp. równa się 1 złp.

W razie nieskonwertowania, skarb wypłaci posiadaczowi pożyczki równowartość po cenie nominalnej. Ponieważ od 1.I 1925 wygasną premie „miljonówki", a jedno losowanie kosztuje przeszło 30 miljonow, postanowiono odbyć wszystkie losowania miljonówek pod koniec r. b. jednorazowo; właściciel wylosowanej miljonówki nie traci prawa do konwersji. W razie rozpisania nowej pożyczki państwowej długoterminowej, nabywcy nowej pożyczki będą mieli prawo pokrywać ją w połowie pożyczką konwersyjną.

Na zakończenie dodać należy, że waloryzacja i kursy nie stoją w bezpośrednim związku z waloryzacją prywatno prawnych zobowiązań skarbu państwa, które w tym wypadku spełnia moralny obowiązek w stosunku do właścicieli pożyczek. To moralne zobowiązanie kosztować będzie skarb państwa z górą 30 milj. złp.

Ze Śląska.

Krzyżacka zawziętość. „Katowitzer Ztg." zajmuje się w dzisiejszem numerze, w artykule wstępnym głośną sprawą aresztowań dokonanych wśród polaków na Śląsku Opolskim. Aresztowanym, jak wiadomo, grozi proces o zdradę stanu za to jedynie, że należą do związku b. powstańców. Wśród ludności polskiej województwa śląskiego drakońskie i niczem nieusprawiedliwione postępowanie władz niemieckich wywołało oczywiście wielkie oburzenie, a na licznych zebraniach podniosły się nawet głosy, domagające się odwetu. Jedynie tylko miejscowa prasa niemiecka z sławetnym „Oberschles. Kurierem" i „Kat. Ztg." na czele całą tę aferę usiłuje zbagatelizować, ba, śmie nawet twierdzić, że aresztowania słusznie nastąpiły. „Katowitzer Ztg." w dzisiejszym artykule wstępnym pod wiele znaczącym tytułem „Teatr", (co w tym przypadku znaczyć ma tyle co „komedja") ośmiela się nawet przestrzedz władze polskie przed jakąkolwiek interwencją na korzyść aresztowanych, pisząc dosłownie: „Że ani niemcy ani polacy w polskiej części G. Śląska nie mają najmniejszego powodu, aby coś uczynić na korzyść aresztowanych, jużeśmy raz tutaj zaznaczyli"...

Coby się działo z pismem polskiem np. w Bytomiu, gdyby w razie podobnego masowego aresztowania niemców na Śląsku polskim ośmieliło się ostrzegać niemców i rząd niemiecki przed interwencją na rzecz aresztowanych „landsmannów"?

Zasądzenie morderców. Tarnowska izba karna skazała na na 15 i 10 lat ciężkiego więzienia morderców Donnera i Kiyitę z Pojca, którzy w r. 1920 w okresie plebiscytowym ograbili i zamordowali młynarza Sacka, poczem zbiegli do b. Kongresówki, gdzie pracowali na kopalni, aż dosięgła ich ręka sprawiedliwości. Wspólników ich przedtem już zasądziły sądy niemieckie.

Z kraju.

Poznań. Dzięki energii zarządu polskiego towarzystwa lotniczego w Poznaniu cywilna szkoła lotnicza w Poznaniu rozpoczyna z dniem 15 marca r. b. drugi kurs teoretyczny dla osób nie posiadających 4 klasowego wykształcenia, a od 1 kwietnia r. b. dla osób ze świadectwami z ukończenia 4 ch klas.

Wpis wynosi 4 zł. polskich, opłata po 10 zł. miesięcznie (kurs do 5 miesięcy. Celem szkoły jest stworzenie zastępów pilotów i techników lotniczych.

Lublin. We wsi Porzownica, gm. Borza trzech braci Korzewskich wszczęło z sobą kłótnię o gruszę; z kłótni wywiązała się bójka, która skończyła się smutnie, gdyż w bójce tej 2-ch braci Adolf i Edward siekierą porąbali brata Kazimierza, raniąc go ciężko w głowę rozcinając mu głęboko klatkę piersiową.

Poszwankowanego odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Winnych aresztowano.

Kraków. Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach zawiązało się w Krakowie konsorcjum przemysłowców, które z nastaniem wiosny podejmie wątpne

roboty nad rozkopaniem części banku głównego między wieżą ratuszową a chodnikiem, łączącym ul. Szewską z Sukiennicami.

Praca ta będzie miała na celu odkrycie wejścia do piwnicy i rozkopanie podziemi, w których mieściła się za czasów króla Kazimierza Wielkiego słynna na owe czasy gospoda Swidnicka.

Obecni przedsiębiorcy mają zamiar odrestaurować podziemia i urządzić w nich gospodę w stylu staroświeckim.

Piwnice zaopatrzone będą w specjalną wentylację, oraz oryginalną instalację elektryczną.

Przemyśl. Na moście kolejowym w Przemyślu rozegrała się następująca scena.

O godz. 12,3o w południe wracał ze szpitala p wszechnego w kierunku miasta 26-letni Bodnar Michał, który chciał przejść przez most kolejowy. Pełniący wówczas służbę na moście szeregowiec 6 pułku saperów niechciał zezwolić Bodnarowi na przejście przez most. Gdy Bodnar nalegał na szeregowca i chciał koniecznie przejść przez most, ten począł się z nim szamotać. W tej chwili nadjechał pociąg pośpieszny nr. 4 9 z Krakowa i Bednar dostał się pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu, zaś szeregowiec ma złamaną rękę i lekkie rany.

Na miejscu zjawiła się komisja sądowo lekarska.

Poznań. Rozpoczęły się obrady zjazdu centralnego tow. gospodarczego. Zjazd zagaił Mieczysław Chłapowski. Dalej przemawiali przewodniczący prezes Fudakowski, kardynał prymas Dalbor i prezes Brownsford. Sprawozdanie za r. 1923 składali Ponikiewski, Laskowicki, Czarnecki. Po rozprawach w kwestjach, związanych z interesami rolnictwa, obszerny odczyt o lotnictwie wygłosił prezes dyrekcji kolei państwowych Dobrzycki, podnosząc ważność pracy w tej dziedzinie, oraz wskazując konieczność żywszego zainteresowania się całego społeczeństwa sprawami lotnictwa.

Cieszyn. W Cieszynie zmarł w 77-ym roku życia prof. akademji rolniczej ś. p. Jan Sikorski, b. dyrektor szkoły rolniczej w Czernichowie i prof. studjum rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oraz b. pr. wydziału rolniczo-leśnego w Poznaniu. Zmarły był synem wicedyrektora banku polskiego za czasów Lubeckiego, który zmarł śmiercią męczeńską w więzieniu, a wychowany został przez dr. Chałubińskiego. W roku 1918 zmarły mimo swego podeszłego wieku zaciągnął się do armji w obronie Lwowa. W Cieszynie zmarły był prezesem „Rozwoju“ i znany był jako bardzo ruchliwy działacz społeczny.

„Dziennik Cieszyński“ zapewnia, że Sląsk Cieszyński zachowa pamięć zmarłego jako wzór dobrego obywatela.

O TEM i OWEM.

O naszych hotelach słów parę.

Sosnowiec, 15 marca.

Że Sosnowiec jest miastem nad wyraz brudnem—wiadomo każdemu; że to miasto, liczące około stu tysięcy mieszkańców, zadymione i zakurzone, nie posiada, wstyd powiedzieć, łaźni, wodociągu, kanalizacji i wielu innych rzeczy, których brak byłby nie do pomyślenia w jakiemkolwiek nawet mniejszem i nie tak zamożnem mieście zachodniem — wiemy również. Dużoby o tem wszystkiem było do gadania, i coś nie coś dla uporządkowania tych smutnych stosunków podobno już się robi, czy też ma się robić. Tymczasem chcemy powiedzieć słów parę o naszych również opłakanych stosunkach hotelowych.

Sosnowiec nie posiada ani jednego porządnego hotelu, istniejące bowiem tutaj hotele, o nazwach ładnie brzmiących, są pod względem wygód i czystości zadziwiająco słabo uposażone, ceny zaś, w tych hotelach pobierane, są tak wysokie, że w minimalnym nawet stopniu nie odpowiadają rzeczywistej wartości okazywanych przez te hotele usług. Stwierdzić to łatwo może drogą porównania ten, kto korzystał z hoteli w innych miastach.

Ceny te w stosunkowo niedawnym czasie, bo 9 lutego roku bieżącego, uległy gwałtownej zwyżce;—zrozumieć niepodobna, co tę zwyżkę spowodować mogło, wprowadzona bowiem została w czasie ogólnego potanienia i ustabilizowania się marki.

By twierdzenie nasze nie wydało się komukolwiek gołosłownem, poprzemy je dostatecznie przekonywającym dowodem—cyfrowym, wziętym z urzędowych cenników, wydanych przez delegację do zwalczania lichwy wojennej:

Ceny obowiązujące:

Do 9 lutego r. b. Dla hoteli II kategorji: pokój pojedyńczy mk. 1.400 tys., pokój podwójny mk. 2.200 tys.; dla hoteli III kategorji: pokój pojedyńczy mk. 1.100 tys., pokój podwójny mk. 1.600 tys.; dla hoteli IV kategorji: pokój pojedyńczy mk. 700 tys., pokój podwójny mk. 1.100 tys.; światło 1|2 kwh na dobę mk. 350 tys.

Po 9 lutego r. b. (zwaloryzowano). Dla hoteli II kategorji: pokój pojed. złp. 2 (3.6oo tys. mk.), podw. złp. 3 (5.4oo tys. mk.); dla hoteli III kategorji: pokój pojed. złp. 1.5o (2.7oo tys. mk.), pokój podw. złp. 2.25 (4.o5o tys. mk.); dla hoteli kat. IV: pokój pojed. złp. 1 (1.8oo tys. mk.), pokój podw. złp. 1.5o (2.7oo tys. mk.) i dla służby 2o proc. należnej sumy.

(Za opał dopłaca się oddzielnie).

Nie mamy nic przeciw waloryzacji, lecz czem nasza zacna delegacja do zwalczania lichwy wojennej wytłumaczy tak znaczną zwyżkę cen hotelowych, zwyżkę, uchwaloną, w czasie jaknajbardziej ku wszelkim zwyżkom cen nieodpowiednym?

Nie od rzeczy będzie w tem miejscu nadmienić, że delegacja do zwalczania lichwy wojennej w ostatnich czasach działalność swą zbyt dyskretnie ukrywa;—jeżeli zaś delegacji zdaje się, że nie ma ona już nic więcej do powiedzenia, (w zdaniem naszem, jest ona w błędzie. O ile poprzednio posiedzenia delegacji mający stały rezultat — podwyższanie cen, odbywały się zbyt często, powiedzmy nawet, — denerwująco często, o tyle teraz o posiedzeniach delegacji coś nie słychać, chociaż każdy rozumie, że powinien, że nie czas jeszcze składać broń w walce z drożyzną i, —że praca delegacji w kierunku zniżania cen, do którego są dostateczne zasady, powinna trwać z całą energją.

Powracając do sprawy cenników hotelowych, której dziś uwagę udzieliliśmy, wyrażamy nadzieję, że cenniki też będą przez delegację niezwłocznie przejrzane, a nadmiernie wygórowane ceny hotelowe zostaną odpowiednio zniżone.

St. Wiszniewski.

Posiedzenie rady miejskiej.

T-wo kolei elektrycznych. Atak na magistrat. Władze miejskie a akcje banku polskiego.

Sosnowiec, 15 marca.

Posiedzenie czwartkowe rady miejskiej odbyło się w sali tak umeblowanej, jak nigdy jeszcze. Jak doniosło ogłoszenie sekwestratora w onegdajszej „Iskrze“, w nadchodzący wtorek ma się odbyć w gmachu magistratu licytacja mebli Zoli Frydmana za niezapłacenie pierwszej raty drugiej zaliczki podatku majątkowego.

Jest to tak pocieszający objaw energji rządu, że zasłużył sobie na specjalne podkreślenie. Meble są wcale ładne i chyba znajdą chętnych nabywców.

W atmosferze tej dekoracji niektórzy radni wykazali dużo usposobienia wojowniczego, co jest rzeczą uderzającą, jeżeli się zważy, że od szeregu miesięcy posiedzenia rady miejskiej mają przebieg bardzo spokojny.

Zaczęło się od dyskusji w sprawie przystąpienia miasta w charakterze członka założyciela do towarzystwa kolei elektrycznych Zagłębia węglowego.

T-wo to, organizowane przez t-wo węglowe, za samo wniesienie do grona założycieli daje miastu 75o swych akcji. Ryzyka niema bo miasto nie wpłaca do kasy t-wa żadnych wkładów.

T-wo kolei elektrycznych ma zamiar połączyć linją normalnotorową 3 zagłębia węglowe: dąbrowskie, krakowskie i śląskie. Kolej ta będzie głównie służyła dla ruchu towarowego, o konkurencji więc dla tramwajów, kursujących między miastami Zagłębia mowy być nie może.

Mimo tych motywów wniosek magistratu znalazł opozycję w osobie r. Judenherca. Rada miejska jednak większością głosów wyraziła swą zgodę na zapisanie się miasta do grona założycieli t-wa kolei elektrycznych.

Prawdziwie gwałtowny atak na magistrat rozpoczął się w czasie dyskusji nad interpelacją r. Judenherca i posła w sprawie niezwolnienia od podatku miejskiego przedstawienia teatralnego, urządzonego przez ochronkę im. Boruchowa.

Swojego czasu rada miejska uchwaliła odpowiedni statut, zgodnie z którym magistrat może zwalniać od podatku miejskiego od przedstawień organizacje kulturalno-oświatowe. Gdyby jednak zachodziły jakiekolwiek wątpliwości, wówczas magistrat ma prawo odmówić tego zwolnienia.

W wypadku omawianym zachodziły właśnie pewne wątpliwości. Zarząd ochronki im. Boruchowa, dla której w budżecie miejskim przewidziana jest subwencja, nie godzi się na to, by magistrat przez wydelegowanie swego członka do komisji rewizyjnej miał kontrolę nad zużytkowywaniem sum, wyasygnowanych z kasy miejskiej.

Wobec tego zarząd miasta, jako stróż grosza publicznego, odmówił ochronce im. Boruchowa wszelkich subwencji, czy to w formie bezpośredniego zasilenia jej funduszów, czy też w formie zwolnienia od podatku.

Dało to okazję r. Judenhercowi do urządzenia ataku na magistrat, lecz bez żadnego skutku, bo rada miejska znaczną większością wyraziła całkowitą zgodę na punkt widzenia zarządu miasta.

Taki sam zresztą los spotkał tow. nauczycieli szkół średnich wyższych, któremu także odmówiono uwolnienia od podatku wieczoru tanecznego, urządzonego w karnawale.

Zgoła pięknym momentem posiedzenia była uchwała w sprawie kupna akcji banku polskiego. Magistrat wystąpił z wnioskiem, by miasto kupiło 1oo akcji dla siebie i 7o dla urzędników magistrackich, którzy będą spłacali magistratowi należność w ciągu 6 miesięcy.

Na wniosek r. Mrokowskiego rada miejska podniosła liczbę tych akcji do 22o, z czego 5o akcji zakupią radni miejscy.

Lecz to nie wszystko jeszcze. Na wniosek magistratu rada miejska **uchwaliła jednogłośnie, by, przy wyborze dostawców magistrackich uwzględniać oferty tylko tych, którzy posiadają akcje banku polskiego.**

Tego rodzaju stanowisko powinnyby zająć wszystkie organizacje szczerze polskie. Bliższe komentarze do tej uchwały są chyba zbyteczne.

Z kolei rada miejska załatwiła szereg spraw mniej ważnych, mianowicie uchwaliła podwyższenie funduszu na udział miasta w utrzymaniu policji unoważniła magistrat do sprzedaży zbędnych aparatów telefonicznych i przyrządów do suszenia warzyw, oraz zajęła przychylne stanowisko w sprawie wydzierżawienia od skarbu państwa na lat 3o budynku pokordonowego w Modrzejowie na cele szkolnictwa.

...rady miejskiej w Dąbrowie.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, pociaż miało do rozpatrzenia tak ważną dla miasta sprawę, mianowicie budżet na rok bież. zgromadziło zaledwie 13 radnych. Część zaś, widząc, iż sprzeciwy ich i interpelacje nie odniosą pożądanego skutku uważała za stosowne na posiedzenie nie przybyć.

Ponieważ preliminarz budżetowy został wszystkim radnym rozesłany, prócz tego rozpatrzony był uprzednio przez powołaną w tym celu komisję, odpadła potrzeba omawiania poszczególnych pozycyj i ławnik miejski p. Z. Cieplak, informował tylko radę o uczynionych zmianach i poprawkach.

Budżet zwyczajny przewiduje w dochodach 414 tys. złp., w wydatkach 367 tys. złp. budżet nadzwyczajny: w dochodach 286 tys. zł i w wydatkach 338 tys. zł. Ogółem preliminarz obejmuje 700 tys. złotych.

W wydatkach największą pozycję stanowi budowa gmachów użyteczności publicznej (24 proc.), regulacja i brukowanie ulic (22 proc.) i utrzymanie magistratu (18 proc.).

Ponieważ ostatnio zaszły dość poważne zmiany, preliminarz przewiduje około 200 tys. zł. deficytu, na który magistrat musi wynaleźć pokrycie.

Przy rozpatrywaniu preliminarza przez komisję, wyrażono życzenie aby wydatki na administrację zostały zmniejszone do 20 proc., co też zarząd miejski postanowił w tej lub w innej formie przeprowadzić w ciągu roku.

Podkreślić należy stanowisko prezydenta p. Seroki, który w związku ze zmianami w dochodach na niekorzyść miasta, zrzekł się 20 proc. swej pensji.

—Z ważniejszych poprawek w budżecie wymienić należy: powiększenie udziału na budowę sanatorjum dziecięcego w Busku z tysiąca złotych na 10 tys. zł.

Na samopomoc uczniów szkoły hutniczo górniczej ze stu zł. na tysiąc zł. i wreszcie zapomogę 3-m czytelniom miejscowym z 25 zł. na 250 zł. każdej.

Poważne te zmiany uzyskano dzięki gorącemu wystąpieniu niestrudzonego dr. A. Piwowara, i dr. S. Starkiewicza, no i nanlutalnie zrozumieniu większości rady. Po omówieniu jeszcze niektórych szczegółów, budżet został jednogłośnie przyjęty. Na zakończenie uchwalono wniosek, aby dr. A. Piwowara, człowieka dużej wiedzy i doświadczonego w sprawach samorządowych, zapraszać na wszystkie posiedzenia rady miejskiej z głosem decydującym, poczem przewodniczący, p. K. Srokowski, posiedzenie zamknął.

Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym.

Sosnowiec, 15 marca

Onegdaj wieczorem Stefan Bereszko i Rajmund, oba zamieszkali w Sielcu odprowadzali do domu w Milowicach p. H. D., urzędniczkę kasy chorych.

W drodze obydwaj młodzieńcy zatrzymali się na przejeździe przy walcowni Milowice, by zapalić papierosa. Panna H. D. minęła przejazd i czekała na Bereszkę i Rajmunda.

Naraz od strony stacji Sosnowiec nadbiegł parowóz w wielkim pędzie i najechał na stojących młodzieńców.

Bereszko, widząc niebezpieczeństwo, chciał się ratować ucieczką, nogi jednak zaplątały mu się między szynami i padł pod koła parowozu który mu zupełnie odciął głowę od tułowia.

Rajmund w przestrachu padł na tor między szyny i parowóz przejechał nad nim, zadając mu tylko nieznaczne rany.

Na miejsce tragicznego wypadku zjawiła się policja. Po spisaniu protokułu ciało zabitego Bereszki odesłano do kostnicy przy szpitalu w Sielcu Rajmund zaś udał się do domu o własnych siłach.

Kronika.

Kalendarzyk.

15 Sobota	Dziś Klemensa Jutro Abrahama Pust. Wsch. słońca 5.58 Zach. „ 5.34

Osobiste. Dyrektor elektrowni sosnowieckiej p. Kazimierz Gayczak wyjechał w dniu wczorajszym do Anglji w sprawie sfinalizowania zamówień dotyczących powiększenia elektrowni i budowy tramwajów w Zagłębiu.

Chleb głodnym dzieciom

Na onegdajszem posiedzeniu dąbrowskiego komitetu p.n. „Chleb głodnym dzieciom“, postanowiono stosownie do pierwotnej uchwały, rozpocząć akcję od 16 b. m. t. j. od jutra.

W niedzielę więc odbędzie się zbiórka uliczna, w ciągu zaś tygodnia kwestarki będą zbierały po domach datki.

Jednocześnie komitet zwróci się do pp. właścicieli kin miejscowych o doliczanie do ceny za bilety pewnego procentu na dochód tygodnia.

W szkołach nauczycielstwo odczyta odezwę, wydaną do społeczeństwa przez komitet i zachęci młodzież szkolną do składania datków na ten cel.

Wreszcie w dn. 24 b. m. odbędzie się przedstawienie teatru p. Czarneckiego na ten że cel.

Ponieważ komitet rozplakatował odezwę do społeczeństwa z wezwaniem o pomoc, niech przeto każdy pośpieszy z datkiem chodzi tu bowiem o biedną dziatwę naszą która dzięki anormalnym stosunkom, znajduje się w okropnej nędzy.

Pracownicy przemysłowi a akcja na rzecz banku polskiego. Zarząd polskiego zjednoczenia zaw. prac. przem. i handl. w Sosnowcu pragnąc ułatwić pracownikom zakupno akcji banku polskiego porozumiał się z p. k. k. p. i przyjmuje zapisy na akcje w biurze sekretarjatu jen. w Sosnowcu Warszawska 22 w godzinach popołudniowych do godz. 8-ej wiecz. Prócz tego zarząd zwrócił się z wezwaniem do członków, by jak najliczniej zakupywali akcje zarówno pojedyncze jak i zbiorowo. Akcje zbiorowe można zakupywać w ten sposób, że kilka osób nabywa jedną akcję i dokonuje ją z odpowiednią deklaracją w związku. Bliższych informacji udziela sekretarjat.

Niezależnie od tej akcji zarząd zwrócił się do rady zjazdu, jako przedstawiciela przemysłowców Zagłębia, by wypłacili pracownikom na kupno akcji większe zaliczki lub udzielili pożyczek (podobnie jak na dawne pożyczki państwowe). Pracownicy przemysłowi i handlowi Zagłębia i Małopolski w miarę sił spełniają swój obowiązek obywatelski i przychodzą z pomocą akcji sanacyjnej skarbu.

Odczyty o Japonji. Dwa odczyty o Japonji, bogato ilustrowane przezroczami wygłosi W. Sieroszewski w Zagłębiu.

Pierwszy odbędzie się dziś, o godz. 8 w. w sali polskich zw. zawod. na Pogoni, drugi zaś, w niedzielę, o godz. 6 w. w sali na kopalni Saturn.

Wacław Sieroszewski przyjeżdża i wygłosi 2 odczyty z przezroczami dziś i w niedzielę. Szczegóły w plakatach. 1630

Teatr czarodziejski Bosko. Znakomity mistrz sztuki czarodziejskiej i iluzjonista Bosko—po dwuletniej tu nieobecności, zawitał znowu na teren Zagłębia, aby pokazać się z swemi nadzwyczaj interesującemi eksperymentami. W sobotę 15 i niedzielę 16 marca odbędą się seanse czarodziejskie Buska w Wojkowicach (Komorne) w sali Straży pożarnej o godzinie 7-ej wieczorem; zaś w środę 19 i czwartek 20 marca w Dąbrowie Górniczej, w sali kina „Kometa“ o godzinie 7.30 wiecz. Bliższe szczegóły w afiszach.

Praca w niedzielę i święta w komunikacji. Wobec częstych nieporozumień wynikających z niewłaściwego komentowania przez poszczególne władze administracyjne oraz podległe im organa ust. z dnia 18-go grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu w szczególności i postanowień, dotyczących pracy w komunikacji, min. spr. wewn., po porozumieniu się z min. pracy i op. społ. reskr. z dnia 14 go lutego 1924 r. Nr. 3001, 23 wyjaśnił, iż cytowana ustawa (art. 11 p. a.) zalicza komunikację do gałęzi pracy, których normalne funkcjonowanie w niedziele i dni świąteczne jest niezbędne ze względu na ich użyteczność społeczną.

W związku z tem w niedziele i dni świąteczne dopuszczalna jest praca w ekspedycjach towarowych na stacjach kolejowych i parostatkowych praca przy ładowaniu i wyładowaniu wagonów, przy przyjmowaniu na składy przywozowych ładunków kolejowych, w godzinach przez kolejowe przepisy wyznaczonych oraz przy wynikającem z tego przewożeniu towarów i t. p.

Cukier dla Sosnowca. Do oddziału tow. aprowizacji miast w Sosnowcu nadszedł świeży transport cukru. Prezydjum delegacji do zwalczania drożyzny postanowiło, by podział tego cukru między mieszkańców Sosnowca odbył się na podstawie list dawniej złożonych. Cena cukru wynosi 190,000 marek za kilogram.

Sekcja szachistów. W niedzielę dnia 16-go marca r. b. o godzinie 10 rano w szkole powszechnej im. Adama Mickiewicza na Pogoni przy ul. Żytniej odbędą się pierwsze rozgrywki sekcji szachistów t. s. „Victoria“. Zamieszczając wzmiankę powyższą, zwracamy uwagę zarządu klubu, że pora wybrana na szachy, jest nieodpowiednia, gdyż wielu amatorów gry w szachy muszą wyzbyć się tej przyjemności, jakoże o tej właśnie godzinie idzie się na nabożeństwo do kościoła.

Sprostowanie. W związku z komunikatem, zamieszczonym w „Iskrze“ z dnia 14 marca b. r., zarząd „Samopomocy“ prostuje, że dochód z przedstawienia amatorskiego, urządzonego przez uczennice szkoły handl. żeńskiej w Dąbrowie nie jest przeznaczony na cele „Samopomocy“, jak to było zaznaczone w wymienionym komunikacie.

Z kina „Zacisze“. Kto z nas nie słyszał o piekielnych intrygach i zbrodniach niemieckich szpiegów wojennych. Film „Na tropie szpiegów“, daje nam prawdziwy obraz działalności tych szakali podczas wojny światowej. Niezwykła treść ujęta w ciężki dramat spotęgowanej prześwietna grą pięknej amerykanki Heleny Chadwick pozostawia niezatarte wrażenie. Nad program: komiczne z Charoldem.

Kradzieże. Policja sosnowiecka zatrzymała w tych dniach Apolonię Gil i Marję Łuczywo za kradzież węgla na kolei. Sprawę skierowano do sądu pokoju II okręgu.

— Zygmuntowi Moszyńskiemu z Warszawy przy wsiadaniu do pociągu w Sosnowcu, nieiaki Berek Moszkowicz wyciągnął z kieszeni butelkę wódki wartości 5 milj. mk. Dochodzenie skierowano do sądu.

— Dawidowi Rybnickiemu, zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 3, nieiaka Józefa Kostańska z Będzina skradła ze sklepu ubrania dzienne wartości 10 milj. mk. Kostańską aresztowano.

— Hermanowi Zewensteinowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 5, Józef Stanek i Daniel Nowakowski, skradli z szopy wyroby szklane wartości 200 miljonów mk. Sprawę skierowano do sądu pokoju II okr.

— Salomonowi Lublińskiemu, zam. przy ul. Małachowskiego 20, Feliks Sikora i Mikołaj Nagarański skradli z szopy wyroby porcelanowe wartości 500 mil. mk. Sprawę skierowano do sędziego śledczego II rewiru w Sosnowcu.

— Izraelowi Gordonowi Kossowskiemu, zam. w Sosnowcu ul. 3 maja, nieznani sprawcy skradli biżuterję wartości 200 mil. mk.

— Józefowi Klunszowi z Piasków L. Antonek skradł portfel z dowodami osobistemi i 12 mil. mk. Antolka aresztowano. Sprawę skierowano do sądu pokoju II okr. w Sosnowcu.

— Janowi Buczyńskiemu, zam. w walcowni „hr. Renard“ gość jego nieiaki Szczepański z Częstochowy, skradł garderobę i gotówkę poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

— Pelagji Skowrońskiej, zam. przy ul. Kollataja 13, skradziono z mieszkania 200 mil. mk.

Z TEATRU.

„Wieczór pieśni i tańca.“

Dnia 13 b. m. odbył się w teatrze sosnowieckim „wieczór pieśni i tańca. Wykonawcami interesującego programu byli: Anda Kitschmann i Marek Windheim, oraz doskonała para taneczna, w osobach p. p. C. Jabłońskiej i J. Cesarskiego.

O Andzie Kitschmann, wypisano już tyle zachwytów że dziś wypada chyba znowu wszystko to samo powtarzać. Najlepszym dowodem sympatji i uznania, były oklaski publiczności, zmuszające artystkę do coraz to nowych „bisów“.

Głos artystki wyszlachetniał i spoleżniał, i dźwięczy dziś pięknie w całej swej rozległej skali; piosnki swe wykonywa ona z tą samą maestrją i finezją, co dawniej, dodając do nich pełen artyzmu własny akompanjament.

O Marku Windheimie, pisaliśmy już w „Iskrze“. Jak zawsze, czaruje pięknym głosem, bumorem, w swym bogatym i pełnym coraz to nowych piosenek repertuarze, których cząstkę rozrzucił hojnie przed rozbawioną publicznością darząc artystę długo niemilknącemi oklaskami.

P. Windheim okazał się również dowcipnym i eleganckim conferencierem.

Na zakończenie programu p.p. Windheimowie odśpiewali dwa duety, z których zwłaszcza pierwszy (Offenbacha duet p. t. „Chmureczka“) robił niezwykle miłe wrażenie.

Oprócz p.p. Windheimów ujrzeliśmy również dobrą parę tancerzy: pp. Jabłońską i Cesarskiego.

Oboje odznaczają się piękną techniką tańca, temperamentem i szykiem. Świetnie odtańczonego „Czardasza“ musiała sympatyczna para bisować. Również ogromnie podobała się modna „La Java.

A zatem dziś ukaże się ostatnia nowość repertuaru warszawskiego teatru Rozmaitości „Ptak“ Szaniawskiego. „Ptak“ grany jest obecnie w Warszawie i na każdem przedstawieniu doborowa publiczność zapełnia salę po brzegi. „Ptak“ uchyla rąbek, jak to ojcowie miasta z burmistrzem na czele pracują w pocie czoła nad jego rozwojem. Po wczorajszej próbie jeneralnej która się odbyła w dekoracjach i ze wszystkiemi rekwizytami, już śmiało można powiedzieć, że artyści wyjdą zwycięsko z powierzonych sobie ról, a dekoracje całe misę en scene jest tak urządzone, że może go pozazdrościć pierwszorzędny teatr.

Niedziela popołudniu powinna się nazywać popołudniówką humoru, bo wszyscy muszą się doskonale bawić na „Broni niewieściej“, „Panu Benecie“ i „Wujaszku Alfonsa“. Początek godz. 4 ta popołudniu.

Niedziela wieczór. Sięgnięto do repertuaru historycznego, tak trafnie ujętego w ramy sceniczne przez Stefana Żeromskiego. Jego „Turoń“ jest sztuką silnie dramatyczną, trzymającą widza w ciągłym napięciu, a świetna gra artystów z Knake-Zawadzkim na czele bardziej jeszcze potęguje wartość tego wspaniałego utworu.

Ofiary.

Na chleb głodnym dzieciom złożyli na ręce sekretarza komitetu p. W. Monsiorskiego:

Pp. Cwejgenhaftowie z okazji ślubu swej córki Czesławy mk. 100 miljonów; zamiast udziału w balu w gimn. Staszyca w d. 2 b. m. pp. Ryszardostwo Monsiorscy mk 20 milj., pp. Noblinowie z Będzina mk. 20 milj. i pplk. Block 14 milj., razem mk 154.

— Sekcja dramatyczna k.o.k.r. z Sosnowca na przytułek w Granicy 9.160.000 mk.

— Mk. sto miljonów dla niepracujących robotników z fabryki Huldczyńskiego, nie należących do żadnych organizacji i związków zawodowych, na ręce ks. P. Pędzicha.

Wieści z województwa.

Konferencja ludowców. B. premjer Witos z posłem Brodackim, wygłosili w „Orpheum“ kieleckiem referaty polityczne na aktualny temat odrodzenia i sanacji.

Słuchacze zebrali się b. licznie, każdy bo pragnął usłyszeć i ujrzeć genjalnego chłopa męża stanu.

Nie zawiedli się! Mowa Witosa, po za jej ukrytym, na dalszą metę obliczonym celem, była świetna, realna, przemyślana dobrze.

Lecz, obaj — zarówno Witos, jak Brodacki nie miód Hymetu, ale żółć i ocet Golgoty wsączyli w serca zebranych.

Pesymizm na całym froncie! Gorzkość piołunowa.

Źle było, źle jest...

A jak będzie?..

Oczywiście, będzie lepiej, wiedzmy jednak, gdy... rząd pozaparlamentarny (obecny) ustąpi, a tekl odnowiciell Ojczyzny rozda znów genjalny Witos...

Oto pieśń bez słów, a raczej dośpiew, niewysłowiony, jak my go rozumiemy.

Nieszczęściel! W sobotę w westibulu hotelu Rzymskiego w Radomiu zaaresztowany został znany dostawca kolejowy w dziale drzewnym dla radomskiej dyrekcji kolejowej niejaki Horowitz. Jest to żyd austrjacki, mieszkający stale w Kiewaniu, głośny ze swoich dostaw to też miejscowi współwyznawcy usilnie się starają o wydobycie go z aresztu za kaucją.

Wysokość kaucji początkowo oznaczona została na 360 miljardów, jednakże wobec mocno obciążających zarzutów, zastosowano aresz bezwzględny.

Aresztowany wultimiljarder Horowitz w chwili pozbawienia go wolności powoływał się na szereg osobistości ze świata handlowego i urzędniczego, ale to bynajmniej nie wzruszyło kom. policji, który okazał się nieubłaganym.

Aresztowanie nastąpiło z polecenia jednego z urzędów państwowych, a w związku z tem krążą wieści o poważnem... przegrupowaniu personelu w dyrekcji radomskiej.

Rabunek w Kościele. W dniu 9 marca b. r. o godz. 3-ej rano zbrodniarze obezwładniwszy stróża kościelnego w Błotnicy, ziemi radomskiej, — świdrami i łomem zrąbali dwoje drzwi dębowych, a dostawszy się do skarbca, rozbili kowaną i mocną skrzynię, z której zrabowano 3 kielichy srebrne, całe złocone, jeden dużej wartości, małą monstrancyjkę pamiątkową krzyż i wszystkie marki składane na światło.

Policja z całą energią wzięła tę sprawę w swoje ręce

Nowa taryfa pocztowa.

Sosnowiec, 14 marca.

Dnia 16 marca r. b. wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa dla ruchu pocztowego wewnętrznego oraz z wolnem miastem Gdańskiem.

Według postanowień tej taryfy kosztować będą: listy od 20 gr. 250 tys. mk., do 250 gr. 500 tys. marek, listy urzędowe do 20 gr. 250 tys. mk., 2000 gr. 500 tys. marek. Opłata za kartki pojedyńcze wynosić będzie 150 tys. mk., z odpowiedzią 300 tys. mk., za druki do 50 gr. 80 tys. mk., do 100 gr. 130 tys. mk., do 250 gr. 250 tys. mk., do 500 gr 500 tys. mk., do 1000 gr. 750 tys. mk. Opłata za próbki do 250 gr. 250 tys. mk., do 500 gr. 500 tys. mk., za papiery handlowe do 250 gr. 250 tys. mk., do 500 gr. 500 tys. mk., do 1000 zaś gr. 750 tys. mk. Opłata za przesyłki mieszane do 250 gr. wynosić będzie 250 tys. mk., do 500 gr. 500 tys. mk., do 1000 gr. 750 tys. mk., polecenie zaś 400 tys. mk., recepis zwrotny 400 tys. mk., pobranie 400 t. mk., poste restante 40 tys. mk., nadzwyczajny 400 tysięcy mk., ekspres 750 tys. mk. Opłata za listy wartościowe równa jest opłacie za list polecony odpowiedniej wagi: od deklarowanej wartości opłaca się za każde 100 gr. 1000 mk., za paczki do 1 klg. 750 t. mk., do 5 klg. 1,400 tys. mk., do 10 klg. 2,300 tys. mk., do 15 klg. 3 250 tys. mk., do 20 klg. 4,500 tys. mk. Opłata za przekazy wynosi do 1 mil. mk., 40 tys., mk. do 5 mil. mk. 70 tys. mk. do 10 mil. mk. 100 tys. mk., do 20 mil. mk. 140 tys. mk., do 30 mil. mk. 180 tys. mk., do 40 mil. mk. 220 tys. mk., do 50 mil. mk. 250 tys. mk., za każde dasze 10 mil. 50 tys. mk. Za przekazy telegraficzne oprócz należytości ak wyżej opłaca się jeszcze manipulacyjne w kwocie 50 tys. mk., pośpieszne doręczenie kosztuje 750 tys. mk., blankiet telegraficzny 30 tys. mk.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Pożyczka włoska dla Polski.

Warszawa, 14 marca.

(Tel. wł. „Iskry“.) Wczoraj wieczorem powróciła do Warszawy delegacja rządu polskiego, która podpisała w Rzymie konwencję w sprawie emisji we Włoszech obligacji polskiego monopolu tytuniowego, na sumę 400 milj. lirów włoskich. Konwencja została podpisana 10 b.m. ze strony Włoch przez Mussoliniego, min. skarbu Stefaniego i min. gospodarstwa społecznego Corbina, ze strony zaś Rzeczypospolitej przez posła polskiego w Rzymie, Augusta Zaleskiego, dyrektora departamentu min. skarbu Głowackiego i dyrektora monopolu tytuniowego Ostrowskiego. Całą pożyczkę przyjął na swój rachunek bank „Commerciale Italiana“, który zaraz po dostarczeniu obligacji przez rząd polski, t. zn. w pierwszych dniach kwietnia wypłaci mu 40 proc. pożyczki. Resztę, t. j. 60 proc. pożyczki będzie wypłacone w 2 tygodnie po ogłoszeniu subskrybcji. Pożyczka będzie emitowana po kursie 87,89 na sto i będzie dawała 7 proc. odsetków. Spłata pożyczki nastąpi w przeciągu 20 lat, przyczem pożyczka będzie notowana na wszystkich giełdach włoskich.

Uzyskanie tej pożyczki jest zwycięstwem, decydującem o powodzeniu naprawy skarbu i otwiera doskonałe perspektywy dla dalszych projektów kredytowych Polski za granicą.

W dniu św. Józefa tańczyć nie należy.

Warszawa, 14 marca.

(Tel. wł. „Iskry“.) Metropolita warszawski, ks. kardynał Kakowski, ogłosił list pasterski do wiernych, w którym pisze, że jako arcybiskup warszawski protestuje przeciw gwałceniu świętego czasu postu wielkiego i stanowczo zaprzecza, jakoby dzień św. Józefa upoważniał kogokolwiek do zabaw tanecznych. Ks. kardynał wskazuje na fakt, że tańczyć wobec braci prawie umierających z głodu równałoby się prowokacji głodnych i chłodnych rzesz, któraby łatwo mogła pogłębić jeno więcej jeszcze nienawiść klasową pomiędzy poszczególnemi stanami.

Śliwiński — Wasilewski.

Warszawa, 14 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Dziś w sądzie okręgowym warszawskim rozpoczęła się rozprawa z oskarżenia prywatnego b. premjera Artura Śliwińskiego przeciw redaktorowi „Gazety Warszawskiej“ Wasilewskiemu o znieslawienie w druku komitetu ku czci ś.p. prezydenta Narutowicza. Na początku rozprawy obrońca oskarżonego mecenas Kijeński zwrócił się do sądu z żądaniem o odroczenie sprawy, ponieważ akta nie były dostarczone w odpowiednim czasie. Akta sprawy znajdowały się nie w sądzie, ecz w domu u sędziego referenta. Sąd po naradzie wniosek obrony uwzględnił i sprawę odroczył.

Gorączka walutowa na czarnej giełdzie.

Warszawa, 14 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Wczoraj na czarnej giełdzie ujawniła się po raz pierwszy od długiego czasu gorączka walutowa. Dolar wyśrubowano do 10 milj. mk. Okazało się, że było to wynikiem między narodowej spekulacji, skupującej dolary w Polsce i w Niemczech. Dziś już czarna giełda uchłodła i kurs dolara w tranzakcjach prywatnych“ spadł do 9.600 000 mk.

Aresztowanie świętokradcy w kat. gnieźnieńskiej.

Król. Huta 14 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Policja aresztowała w Królewskiej Hucie, niejakiego Maicherczyka bez określonego zajęcia, co do którego zachodzi podejrzenie, iż jest on jednym ze sprawców kradzieży popełnionych 11 lipca 1923 r. w katedrze gnieźnieńskiej. Jak wiadomo skradziono wtedy relikwiarz z głową św. Wojciecha, złotą monstrancję, 8 złotych kielichów itd. Wartość skradzionych wówczas przedmiotów wynosiła 200 miljonów mk. zł.

Ujęcie jednego świętokradcy przyczyni się niewątpliwie do ujawnia wspólników i pozwoli władzom do skierowania śledztwa na właściwe tory.

Ratyfikacja traktatu w Saint Germain.

Warszawa, 14 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu ratyfikowano traktat zawarty w Saint Germain. Referent poseł Jan Dąbski oświadczył, że traktat nie był dotychczas ratyfikowany, ponieważ nie były w nim oznaczone południowo-wschodnie granice Polski. Dopiero 14 marca r. 1923 r. mocarstwa uznały granice wschodnie Polski i ratyfikacja traktatu stała się koniczną.

Następny mówca, poseł Liberman (p.p.s.) stwierdził, że traktat zawarty w Saint Germain jest imperjalistyczny i jemu to należy zawdzięczać odebranie Polsce części Cieszyńskiego. Socjaliści głosować będą przeciwko ratyfikacji traktatu.

Poseł Putek (zw. pol. str. lud.) zgłosił rezolucję, wzywającą rząd, aby w myśl traktatu w Saint Germain, przejął dobra Habsburgów w Polsce na rzecz państwa.

Po tych przemówieniach Izba ratyfikowała traktat, jakoteż i rezolucję posła Putka.

Z kolei sejm ratyfikował cały szereg drugorzędnych umów międzynarodowych oraz traktat handlowy i nawigacyjny z Japonją. Posłowi japońskiemu, siedzącemu w loży dyplomatycznej, Izba urządziła owację.

Wreszcie sejm uchwalił ustawę o przedłużeniu pełnomocnictw ministra skarbu co do obrotu dewizami i przystąpił do dalszej dyskusji nad ustawą o odbudowie zniszczonych przez wojnę budynków.

Dyskusji nie zakończono, odkładając ją do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek.

Konferencja prasowa.

Warszawa, 14 marca.

(AW) Dziś odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu ministerjum skarbu Głowacki, oraz dyrektor naczelny monopolu tytoniowego Belza-Ostrowski zdawali sprawę z rokowań, jakie prowadzono we Włoszech w sprawie pożyczki. Rokowania te trwały tylko trzy dni. Zawarty został układ z bankiem „Banca Comerziale Italiana“, który przejął na swój rachunek obligacje pożyczki na sumę 400 miljonów lirów włoskich, zabezpieczonej nieruchomościami i dochodami monopolu tytoniowego. Pożyczka spłacona zostanie w ciągu lat 20 drogą losowania i notowana będzie na wszystkich giełdach włoskich.

Z początkiem kwietnia wymieniony bank po otrzymaniu obligacji tytoniowych od rządu polskiego wypłaci 40 proc. ogólnej sumy, resztę tj. 60 proc. wypłaci bank po ogłoszeniu subskrybcji, najpóźniej jednak 31 maja r. b. Układ zawiera klauzulę, że w razie inwazji nieprzyjacielskiej na terytorjum polskie i w razie groźby zniszczenia fabryk i budynków monopolu tytoniowego, na budynkach tych zatknięte zostaną flagi włoskie. Rokowania o pożyczkę odbywały się w atmosferze bardzo przychylnej a Mussolini zatwierdzając warunki pożyczki, podkreślił jej znaczenie polityczne dla zbliżenia i zacieśnienia stosunku przyjaźni między Polską a Włochami.

Zamknięcie zjazdu.

Poznań, 14 m...

(AW) Dnia 14 b. m. w... dnie zamknięto obrady zjazdu ...tralnego towarzystwa gospodarczego. Pożegnalne przemówienie wygłosił p. Niegolewski, który wskazywał na doniosłość uchwał c. t. g. w sprawie akcji propagandy na rzecz banku polskiego i zwrócił się z gorącym apelem do ziemian, aby jaknajliczniej podpisywali akcje banku polskiego i w ten sposób zadal kłam wiadomościom, jakoby u chylali się od świadczeń na rzecz państwa.

Napastliwość ukraińców.

Warszawa, 14 marca.

(AW) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej podczas dyskusji o budżecie policji państwowej wydarzył się incydent z powodu zachowania się posłów ukraińskich, którzy przyrównali policję do czrezwyczajki. Oświadczenie to wywoło burzliwy protest u członków komisji a posłowie ukraińscy wśród wrzawy opuścili salę obrad.

Nowy wojewoda lwowski.

Warszawa, 14 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Dowiadujemy się, że wojewodą lwowskim mianowanym zostanie w najbliższym czasie p. Zimny.

Rehabilitacja nadkomis. Wiskowskiego.

Warszawa, 14 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Komenda główna policji państwowej zakończyła badanie sprawy nad komisarza Wiskowskiego i orzekła, że nie naruszył on w niczem zasady czystych rąk.

Odroczenie konferencji bałtyckiej.

Berlin, 14 marca

(Tel. wł. „Iskry“). Konferencja państw bałtyckich, która się miała rozpocząć w Kownie dnia 28 b. m. została odłożona do czasu ostatecznego załatwienia sprawy Kłajpedy.

Choroba Stinnesa.

Berlin, 14 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Stinnes ciężko zaniemógł i usunął się zupełnie od spraw politycznych.

Pogoda na dziś.

Przeważnie dość pogodnie, w nocy i rano przymrozki, w ciągu dnia ocieplenie, słabe wiatry północne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 14 marca

Dolary — 9.250.000.
Funty — 39.700.000.
Franki franc. — 425.000.
Franki szwajc. — 1.600...

Liry włoskie — 399 000
Korony czes. — 264.000.
Korony aust. — 129
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.
Gdańsk, 14 marca.
(Notowania w guldenach)
Dolary — 5,82.
1 miljon mkp. — 0,62.

AKCJE
(w tys. marek polskich).
(Cedula gieldy warszawskiej z dn. 13.3.1924).

Bank Dyskontowy 34.500.
„ Handl. 33.000.
„ Handl. i Przem. 6.300.
„ Powsz. Kredyt. 350.
„ Współdz. —
„ Zachodni 11.250
„ Zjedn. Ziem. Pol. 5.800
„ Zw. Sp. Zarobk. 23.000.
„ Zw. Ziemian 750.
Puls 1 875.
Czersk 2.900.
Norblin 3.700.
Rudzki 8.300 (1); 8.925.
Firley 3.700.
Fitzner 37.500.
Lilpop 3.300.
Chodorow 23.000.
Cukier 19.000.
Ostrowieckie 46.000.
Parowozy 1.950.
Węgiel 25.000 (1), 23.500 (2); 28.250 (4); 28.250.
Zieleniewski 48.000.
Pocisk 6.100
Starachowice 17.500.
Polska Nafta 2.200.
Spirytus —
Nobel 6.600.
Cegielski 2.325.
Przemysł Leśny 450.
Borkowski 5.350
Ursus 4.800.
Jabłkowscy 950.
Żegluga 750.
Elektr. 8.500.
Kabel —
Klucze 6.000.
Skory —
Haberbusch 24.000.
Siła i Światło 2.800.
Tkanina 300.
Synd. Rol. —
Ćmielów 3.800.
Drzewo 1.700.
Zawiercie —
Suchedniów 7.800.
Modrzejów 57.000.
Łazy 650.
Żyrardów 1.590.000.

Dnia 11-go marca wyjechała z Roździenia do Sosnowca 19-letnia

KLARA MALIK

średniego wzrostu, tęga, ciemno-blondyna, oczy ciemne, ubrana w jasny płaszcz i żółtą chustkę, i więcej nie wróciła.

Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszony jest o zawiadomienie 1633

I komisarjat p. p. w Sosnowcu lub Józefa Malika w Roździeniu (G. Śląsk) Wałowa 6.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz

Sprzedam otomanę dywanową, pluszową, gobelinową, kozetki i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2-gie piętro. 1651

Doborowe nasiona, warzywne, kwiatowe, pastewne, krajowe i zagraniczne o wypróbowanej sile kiełkowania. Kwiaty doniczkowe i cięte poleca: „Polska Flora" Sosnowiec ul. Piłsudskiego 21 róg Alei. 1152-4

Sprzedam dom przy ul. Kościelnej w Czeladzi i sześć morgów gruntu w mniejszych i większych kawałkach. Wiadomość: Czeladź, Rynek 16. Teodor Mitoryński. 1581-1

Kontuary, półki, szyld duży w dobrym stanie kupię zaraz. Wiadomość Będzin, Salski. 1583-1

Tabaczną koncesję do prowadzenia poszukuje zaraz, wiadomość Będzin, Salski. 1582-1

Szyny normalne 125 mm. iewosky 20 kilogramowe używane, lecz zupełnie dobre, okazyjnie poleca: T-wo „Esper", Będzin, ul. Kołłątaja 24, telefon 40. 1586-1

Sprzedam otomany, kozetki pluszowe i gobelinowe, także łóżka do składania. Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter. 1589 2

Aparat kinematograficzny „Kok" do sprzedania ew. zamienię na maszynę do pisania w dobrym stanie. Wiadomość: Dom Ludowy ul. Jasna 26 1665 2

Okazyjnie do sprzedania wózek dziecinny spacerowy. Szkoła Renardowska 2-gie piętro. 1657-2

Do sprzedania: wozy, koła samociągi, biłard piramidkowy, waga 10 kilowa i patelnia duża. Sosnowiec Wiejska 12. 1637-2

Otomany, kanapy, kozetki pluszowe i gobelinowe do sprzedania. Pogoń Zielona 23 róg Będzińskiej. 1636-2

Pianino mało używane sprzedam. Wiadomość: Gitl, Sączewska 15 Będzin. 1628-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Potrzeba dwu tkaczy do ręcznych warsztatów obeznajmionych ze snuciem. Zgłaszać się do fabryki wały J. Pałusiński, Sosnowiec - Środula. 1575 4

Potrzebna panienka do szycia bielizny od zaraz. Sosnowiec, Modrzejowska 29 III p. 1602-1

Fryzjerski subjekt potrzebny zaraz. Dąbrowa, Ople'ak. 1643-4

Poszukiwane 4 grosze za wyraz.

Młoda inteligentna pracowita panienka znająca się na kuchni i gosp darstwie poszukuje zajęcia gospodyni, do samotnego. Łaskawe zgł. do filji „Iskry" Będzin, pod „Sierota". 1629

Lokale.
4 grosze za wyraz

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią. Cena do umowy. Wiadomość: w adm. Iskry. 1639-5

Różne.
4 grosze za wyraz.

Pana złodzieja, który 7 bm. przy wsiadaniu do pociągu w stronę Ząbkowic wyciągnął mi portfel z kieszeni płaszcza uprzejmie proszę odesłać go do biura Knichowieckiego Sosnowiec Małachowskiego 9, dokumenta znajdujące się w portfelu gdyż są one mu niepotrzebne, bo je obecnie unieważniam. Gotówkę zatrzyma jako wynagrodzenie. Witold Frankiewicz. 1617-1

Przyjmuję szycie sukien, kostjumów płaszczy, i bieliznę męską i damską z powierzonych mi materjałów, wykonywam solidnie i gustownie ku zadowoleniu klijenteli po cenach przystępnych. Środula ul. Piąta dom Wojskich Ryńsza. 1616 2

Dnia 13 bm. wieczorem zgubiono torebkę z brązowej skórki. Łaskawy znalazca zwróci do adm. Iskry w Sosnowcu. 1645

Lekcji stenografji polsko niemieckiej udzielam metodą łatwą. Adres: Eug. Lenkowicz, Sosnowiec ul. Zygmunta 1. 1641

W początkach lutego r. b. skradziono garderobę i maszynę do szycia czółenkową firmy O.M.V., ktoby wiedział gdzie się takowa znajduje proszonym jest o zawiadomienie za wynagrodzeniem, Sosnowiec, Wiejska 12 u. Giedyga. 1638

Pracownia gorsetów „Rozalja" Sosnowiec, Deblińska 11. Poleca najmodniejsze fasony gorsetów i pasów nadających kształtom piękną linję. Pasy lecznicze. Pasy do ciąży i różne fasony napierśników.

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Sadowski Paweł zgubił legitymację od wypłaty wydaną przez kop. „Flora". 1561-1

Romuald Ruszkiewicz zgubił tymczasową legitymację wyd przez mag. m. Sosnowca. 1600-2

Wincentemu Ciesińskiemu skradziono portfel zawierający książkę wojskową wyd. przez kom. uzupełnien w Pińczowie, pieniądze i notes. 1603-2

Dorocie Lange skradziono dowód osobisty wydany przez star. w Olkuszu. 1613-2

Borzęckiemu Piotrowi skradziono kwestjonarjusz z kasy chorych wydany przez ambulatorjum Hulczyńskiego. 1650

Zagała Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Częstochowa. 1649-5

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!!!

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska 1